

POSTANOWIENIE

16 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej S. S.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 5 listopada 2020 r., I ACa 833/19,

w sprawie z powództwa S. S.

przeciwko Gminie Miasta Krakowa

o nakazanie,

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 3 kwietnia 2019 r., I C 1864/16, w sprawie z powództwa S. S. przeciwko Gminie Miasta Kraków nakazał stronie pozwanej dokonanie przebudowy przepustu rurowego położonego na działce drogowej o nr ewidencyjnym [...] na granicy obrębu [...] N. i obrębu [...] Ś. w taki sposób, aby zapewniona była swoboda przepływu wody, w szczególności zapewniająca zachowanie warunków określonych w Rozporządzeniu Ministra Transportu Gospodarki Morskiej z dnia 30 maja 2000 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogowe obiekty inżynierskie i ich usytuowanie, tzn. tak aby przepust zapewniał swobodę przepływu wód o prawdopodobieństwie wystąpienia $p=1\%$, tj. $Q_{max1\%}=11,37 \text{ m}^3/\text{s}$, tj. wykonanie robót wskazanych w opinii biegłego G. P. z 8 grudnia 2015 r. w sprawie VI C

1227/15/S w terminie roku od uprawomocnienia się orzeczenia, oraz orzekł o kosztach procesu. Wyrokiem z 22 maja 2019 r. powyższe orzeczenie zostało uzupełnione w ten sposób, że Sąd oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił m.in., że powód jest właścicielem nieruchomości położonych w K. przy ul. [...], składających się z działki ew. nr [...]1, obręb [...]1 Ś., objętej KW nr [...] oraz z działki ew. nr [...]2, obręb [...] N., objętej KW nr [...]1. Od strony wschodniej przedmiotowych nieruchomości przepływa potok S., a na potoku - w odległości kilkunastu metrów od nieruchomości powoda - znajduje się przepust położony na działce drogowej nr ew. [...] na granicy obrębu [...] N. i obrębu [...]1 Ś.. Przepust ten istnieje co najmniej od 1988 r.

Nieruchomości powoda są cyklicznie zalewane. W szczególności przy ulewnych deszczach dochodzi do podmakania gruntu i podtopień. Od 2010 r. powód zgłaszał do różnych instytucji (m.in. Marszałka Województwa [...], Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Kraków, Małopolskiego Urzędu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie, Starostwa Powiatowego, Wójta Gminy Z.) fakt zalewania jego nieruchomości przez spiętrzone wody potoku, prosząc jednocześnie o podjęcie działań w kierunku poprawy sytuacji.

Sąd poczynił także szczegółowe ustalenia dotyczące przepustu znajdującego się na potoku w pobliżu nieruchomości powoda, istniejącego w pasie drogowym zarządzanym przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Wskazał dane dotyczące jego przepustowości i tego, że w określonych warunkach obecne światło przepustu będzie pracować pełnym przekrojem, powodując spiętrzenie skutkujące przelaniem przepływającej wody przez koronę drogi i zalewanie terenów sąsiednich. Tym samym nieruchomości te są narażone na zalewanie.

Sąd ustalił także, że do prawidłowej pracy przepustu niezbędnym jest wykonanie obiektu o wymiarach 350 cm x 150 cm jako minimalne światło przepustu zapewniające bezpieczne przeprowadzenie przepływu miarodajnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda oparte na przepisach dotyczących ochrony prawa własności nieruchomości jest uzasadnione.

Jako podstawę prawną takiego roszczenia wskazał art. 144 w zw. z art. 222 § 2 k.c., względnie - w przypadku uznania, że przedmiotowa sytuacja nie dotyczy immisji pośrednich objętych ww. przepisem - art. 140 w zw. z art. 222 § 2 k.c. Sąd zawarł szczegółową argumentację przemawiającą za tym stanowiskiem. Nadto uznał, że możliwe jest oparcie roszczenia powoda także na podstawie wynikającej z treści art. 439 k.c.

Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 5 listopada 2020 r., I Aca 833/19, uchylił zaskarżony wyrok i pozew odrzucił, nie obciążając powoda kosztami procesu. Sąd odwoławczy uznał, że w sprawie zachodzi podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej w sprawie albowiem żądanie powoda powinno zostać rozpoznane w trybie administracyjnym.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że rozpoznawana sprawa, jako dotycząca ochrony własności, stanowi sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Zgodnie jednak z art. 2 ust. 3 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów. Niedopuszczalność drogi sądowej oznacza wówczas brak kompetencji sądu powszechnego do orzekania o kwestii, która powinna podlegać rozstrzygnięciu, np. w postępowaniu administracyjnym. Za przepis szczególny przekazujący sprawę cywilną do właściwości organu administracyjnego można uznać tylko taki przepis, który wyraźnie wskazuje, że organ ten rozstrzyga daną indywidualną sprawę w sposób władczy w drodze wydania decyzji administracyjnej. Przepis przekazujący rozpoznawanie określonych spraw do właściwości innych organów należy - w razie wątpliwości - interpretować ściśle (zobacz postanowienie SN z 6 czerwca 2014 r., I CSK 470/13). Z kolei - jak stanowi art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. - Sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.

Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że doszło już do badania kwestii dopuszczalności drogi sądowej. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie wydał bowiem postanowienie z 20 maja 2014 r. o odrzuceniu pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej i konieczność jej przekazania do administracyjnego trybu postępowania, po czym Sąd Okręgowy w Krakowie

postanowieniem z dnia 18 września 2014 r. uchylił to postanowienie. Sądy obu instancji ograniczyły badanie zasadności drogi sądowej do oceny jedynie przesłanek wynikających z treści art. 29 ust. 3 ustawy z 2001 r. - Prawo wodne, które w sposób oczywisty nie odpowiadają przedmiotowi zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia. Należało zatem przyjąć, że przepis ten dotyczył zakazu dokonywania przez właściciela gruntu zmian stanu wody, a zwłaszcza kierunku odpływu wody i odprowadzania wody oraz ścieków. Tymczasem z twierdzeń pozwu i ustalonego stanu faktycznego w sprawie wynika, że sprawa dotyczy urządzenia wodnego w postaci przepustu rurowego, który odprowadza wodę z potoku, a który to przepust w pewnym momencie przestał spełniać swoją funkcję - co skutkowało zalewaniem nieruchomości powoda. Strona pozwana nie dokonywała przecież żadnych zmian na gruncie stanowiącym jej własność, nie zmieniała kierunku odpływu wód, wody zalewające nieruchomość powoda nie spływają z nieruchomości strony pozwanej. Odwołanie się zatem do art. 29 cytowanej ustawy, jako podstawy oceny dopuszczalności drogi sądowej, było bezprzedmiotowe, skoro to nie ta norma prawna dotyczy roszczenia zgłoszonego w pozwie w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zaważył, że w sprawie znajdował zastosowanie art. 64b obowiązującej uprzednio ustawy Prawo wodne, który stanowił, że w przypadku nienależytego utrzymywania urządzenia wodnego, powodującego zmianę jego funkcji lub szkodliwe oddziaływanie na grunty, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego może, w drodze decyzji, nakazać przywrócenie poprzedniej funkcji urządzenia wodnego lub likwidację szkód, określając warunki i termin wykonania tych czynności. W aktualnym stanie prawnym dyspozycja tego przepisu znalazła odzwierciedlenie w treści art. 191 ustawy z 20 lipca 2017 r. - Prawo wodne.

Urządzeniem wodnym, zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 19 ustawy Prawo wodne z 2001 r., jest urządzenie służące kształtowaniu zasobów wodnych oraz korzystaniu z nich, w szczególności mury oporowe, bulwary, nabrzeża, mola, pomosty, przystanie. Z kolei art. 9 ust. 2 pkt 1 lit. b wskazywał, iż przepisy ustawy dotyczące urządzeń wodnych stosuje się odpowiednio do prowadzonych przez wody powierzchniowe oraz wały przeciwpowodziowe obiektów mostowych,

rurociągów, linii energetycznych, linii telekomunikacyjnych oraz innych urządzeń. Aktualnie, w ustawie Prawo wodne z 2017 r., przepisom tym odpowiadają art. 16 pkt 65 w związku z art. 17 ust. 1 pkt 3 lit. b. Zatem, w ocenie Sądu, przedmiotowy przepust odprowadzający wodę z potoku należy uznać właśnie za taki obiekt będący urządzeniem wodnym w rozumieniu przepisów ustawy, który powinien spełniać określone funkcje. Jego należyte utrzymywanie powinno polegać na jego właściwej eksploatacji, konserwacji oraz remontach w celu zachowania jego funkcji. Urządzenie powinno być eksploatowane zgodnie z jego celem i przeznaczeniem a prawidłowo działający przepust powinien spełniać funkcję polegającą na właściwym przepływie i odprowadzaniu przepływającej z potoku wody, bez czynienia szkód nieruchomościom sąsiednim. Brak spełniania funkcji tego przepustu może wynikać zarówno z czynników obiektywnych, jak i będących po stronie właściciela urządzenia, który nie dokonuje jego właściwej konserwacji. Co do zasady, źródło przyczyny braku spełnienia funkcji przez przedmiotowe urządzenie nie ma w sprawie znaczenia. Istnieją obiektywne czynniki powodujące brak możliwości przeprowadzenia należytego przepływu wody przez przepust, np. wskazywane przez powoda zwiększenie ilości mieszkańców okolicy z uwagi na nowo budowane inwestycje, nasilenie w ostatnich latach występowania natężenia opadów, czy zwiększenia przepływu samych wód. Niezależnie jednak od powyższego przepust ten nie spełnia obecnie swojej funkcji, skoro faktycznie nie odprowadza wody właściwie i dochodzi do zalewania nieruchomości i domu powoda, a zatem należy przywrócić jego poprzednią funkcję - przeprowadzania wody w takiej ilości jak konieczna i to bez zalewania sąsiednich nieruchomości. Zgodnie zaś z badanym przepisem art. 191 ust. 1 ustawy - Prawo wodne z 2017 r. (poprzednio art. 64b ustawy z 2001 r.), nakazanie przywrócenia funkcji urządzenia wodnego lub likwidacja szkód może dokonać organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego w drodze decyzji administracyjnej.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że brak dopuszczalności drogi sądowej dla dochodzenia roszczenia o treści zgłoszonej w niniejszej sprawie i konieczność dochodzenia roszczeń o przebudowę przepustu na drodze administracyjnej, jest spójna systemowo. W sytuacji bowiem gdy nakazania dokonania przebudowy urządzenia wodnego, według szczegółowo określonych wytycznych, zawsze

dojdzie do ingerencji w stosunki wodne. Przebudowa przepustu rurowego nie pozostaje obojętna dla stanu rzeki, czy innych urządzeń na niej wybudowanych, zmienia potencjalnie układ stosunków wodnych okolicy. Decyzja w tym zakresie może mieć znaczący wpływ na pozostałe nieruchomości sąsiednie. Ocena tego rodzaju nie jest możliwa w postępowaniu przed sądem powszechnym, a do jej dokonania - z mocy regulacji zawartych w ustawie - Prawo wodne - właściwy jest organ administracyjny. Sąd powszechny nie posiada kognicji do wkraczania w stosunki wodne, a zatem całość okoliczności związanych z oceną spełniania funkcji przez urządzenie wodne i wynikających stąd konsekwencji winna należeć do trybu administracyjnego.

W rezultacie nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w sprawie zastosowanie znajduje administracyjny tryb dochodzenia zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji wniósł powód zaskarżając je w zakresie punktu 1 i zarzucając naruszenie: (-) art. 191 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. - Prawo wodne (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2625 ze zm.) przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że uregulowanie to ma zastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy przesłanką zastosowania tego przepisu jest „nienależyte utrzymanie urządzenia wodnego, powodujące zmianę jego funkcji lub szkodliwe oddziaływanie na grunty”, zaś w niniejszej sprawie zalewanie nieruchomości powoda nie wynika z nienależytego utrzymania urządzenia wodnego, lecz z jego niewłaściwych parametrów, niewystarczających żeby zapewnić wymagany w obecnych warunkach przepływ wody. Ponadto na podstawie tego przepisu organ właściwy nie jest uprawniony do nakazania właścicielowi urządzenia wodnego jego przebudowy, która zgodnie ze sporządzoną opinią biegłego jest konieczna w celu zapobiegnięcia zalewania nieruchomości powoda; (-) art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. przez uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu w związku z niedopuszczalnością drogi sądowej, mimo że kwestia dopuszczalności drogi sądowej była już przedmiotem badania przez Sąd w niniejszej sprawie, który postanowieniem z 17 września 2014 r., II Cz 2124/14, uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego dla

Krakowa - Podgórze w Krakowie z 20 maja 2014 r., I C 3946/13/P, o odrzuceniu pozwu w niniejszej sprawie; (-) art. 365 § 1 k.p.c. przez ponowne badanie kwestii dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy niniejsza kwestia została już prawomocnie rozstrzygnięta pomiędzy stronami i sądy orzekające w sprawie są związane postanowieniem, zgodnie z którym w niniejszej sprawie nie zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej, co w efekcie doprowadziło do nieuzasadnionego uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia pozwu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie punktu 1 oraz przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

W rozpoznawanej, toczonej od wielu lat sprawie, istotne są dwie okoliczności prawne, mianowicie, czy jest ona sprawą cywilną, a jeśli tak, to jaki charakter w tym zakresie posiadają roszczenia strony powodowej oraz, co się naturalnie z tym wiąże, z jakim wynikiem powinny być rozpoznane.

Niewątpliwie, powód zgłaszał od 2010 r. do różnych instytucji okoliczność zalewania (od 1997 r.) jego nieruchomości przez spiętrzenie wody potoku i niedrożność (niewystarczającą przepustowość) w tym zakresie przepływu tejże wody przez infrastrukturę przepustu. Zbyt mała przepustowość w tym zakresie oraz konieczność przebudowy przepustu została potwierdzona przez biegłego specjalistę.

W związku z niepowodzeniem formułowanych żądań od organów administracji, powód dochodził swoich praw na drodze sądowej w oparciu o art. 144 k.c. w zakresie immisji, w oparciu o art. 222 § 2 k.c. w zakresie roszczenia negatoryjnego, w oparciu o art. 439 k.c. w zakresie naprawienia szkody oraz w oparciu o art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 kc. w zakresie ochrony dóbr osobistych.

Następnie, w sprawie powstał spór o jej charakter prawny w związku z prowadzonymi w tym zakresie postępowaniami sądów powszechnych. Niezależnie od wyniku prowadzonych w tym zakresie postępowań w dwóch instancjach, dokonując oceny całokształtu niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że posiada ona charakter cywilny w zakresie ochrony własności. Dotyczy bowiem roszczeń o charakterze prywatnoprawnym. Sprawa cywilna bowiem to taka sprawa, w której żądana przez powoda ochrona prawna sprowadza się do wywołania skutku w zakresie stosunku cywilnoprawnego i jest możliwa do przeprowadzenia w procesie cywilnym.

Zgodnie z art. 140 k.c., w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Zgodnie zaś z art. 144 k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Natomiast stosownie do art. 222 § 2 k.c., przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana jest zarządcą drogi przy której znajduje się nieruchomość strony powodowej. Jak stwierdzono, od strony wschodniej nieruchomości przepływa potok S., nazywany również potokiem R.. Na

potoku, w odległości kilkunastu metrów od nieruchomości, znajduje się przepust położony na działce drogowej o numerze ewidencyjnym [...] na granicy obrębu [...] - N. i obrębu [...]1-Ś.. Przepust jest okresowo kontrolowany przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Stwierdzono również, że przepust betonowy znajdujący się na nieruchomości pozwanego, z uwagi na niedostosowanie do potrzeb gabaryty, nie odprowadza wody, ale przy określonej intensywności opadów dochodzi o zalewania nieruchomości powoda. Istotne jest również stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że nieruchomością jest oczywiście grunt, którego częściami składowymi są obiekty inżynierskie związane z obsługą drogi. Pozwany jako zarządca drogi, czyli nieruchomości ponosi odpowiedzialność za takie korzystanie z niej (poprzez urządzenie czy też utrzymywanie niewłaściwych obiektów inżynierskich), które prowadzi do naruszenia własności nieruchomości sąsiednich, np. przez zalewanie, a to w związku z kompetencjami określonymi w art. 20 ustawy o drogach publicznych (ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 645 ze zm.).

Ponadto ustalono w toku postępowania, że powyższa okoliczność, a mianowicie status pozwanego jako zarządcy drogi oraz ponoszenie przez niego odpowiedzialności za stan przepustu nie były kwestionowane. Podobnie też w pismach wysyłanych do powoda przed wszczęciem postępowania pozwany nie kwestionował swoich kompetencji co do odpowiedzialności za stan przepustu. Stąd pozwany posiada legitymację bierną w sprawie. Zaznaczyć należy, że roszczenie powoda dotyczy wyłącznie przebudowy przepustu stanowiącego część drogi za którą odpowiada pozwany, a nie cieku wodnego.

Stosownie natomiast do art. 191 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, w przypadku nienależytego utrzymywania urządzenia wodnego, którego następstwem jest zmiana funkcji tego urządzenia lub szkodliwe oddziaływanie tego urządzenia na wody lub grunty, organ właściwy w sprawach pozwoleń wodnoprawnych na wykonywanie urządzeń wodnych z urzędu lub na wniosek, mając na uwadze, że korzystanie z wód nie może powodować pogorszenia stanu wód i ekosystemów od nich zależnych, marnotrawstwa wody lub energii wody, a także nie może wyrządzać szkód, może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi

tego urządzenia przywrócenie poprzedniej funkcji tego urządzenia, wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom lub likwidację szkód.

Odnosnie zaś do art. 64b ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, w przypadku nienależytego utrzymywania urządzenia wodnego, powodującego zmianę jego funkcji lub szkodliwe oddziaływanie na grunty, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego może, w drodze decyzji, nakazać przywrócenie poprzedniej funkcji urządzenia wodnego lub likwidację szkód, określając warunki i termin wykonania tych czynności. Na marginesie niniejszych rozważań podnieść należy, że z powodu obowiązywania reguł intertemporalnych właśnie ten przepis odnosi się, ale jedynie w aspekcie pozacywilnym do rozpoznawanej sprawy.

Przywołane przepisy, a zwłaszcza przepis z art. 64b dawnego Prawa wodnego odnoszą się do okoliczności nienależytego utrzymywania urządzenia wodnego i ta okoliczność stanowi punkt wyjścia do dalszych twierdzeń w kontekście administracyjnoprawnym sprawy. Natomiast ustalono, że przyczyną zalewania nieruchomości powoda nie jest nienależyte utrzymanie urządzenia wodnego powodujące zmianę jego funkcji lecz nieprawidłowe jego parametry - tj. niewystarczająca szerokość przepustu, przez co nie spełnia on swojej funkcji polegającej na właściwym przepływie i odprowadzaniu przepływającej z potoku wody, bez czynienia szkód nieruchomościom sąsiednim. Tak ustalony stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy pozostaje związany, wyklucza i wykluczał od początku sprawy -administracyjną drogę prawną w rozpoznawanej sprawie.

Ponadto, w sprawie nie ma znaczenia odniesienie się do definicji nieruchomości z art. 46 k.c. Przyczyną bowiem roszczeń powoda jest wadliwie działający przepust, nad którym pieczę sprawuje strona pozwana a nie strona powodowa. W tej sytuacji, w przypadku zakłóceń rzeczy powodującej uciążliwości po stronie powodowej, odpowiedzialność za stan naruszeń w tym zakresie ponosi strona pozwana. W kwestii pieczy nad rzeczą nieruchomą, w przedmiotowej sprawie strona pozwana występuje jako jej właściciel, ponieważ przepust znajduje

się na nieruchomości pozwanego. W związku z tym, jeśli przedmiot pieczy (rzecz) wywołuje immisje uciążliwe i ponad przeciętną miarę, co zostało ustalone w sprawie, obowiązek powstrzymania nadmiernych immisji w nieruchomości powoda leży po stronie pozwanej.

Przepis z art. 140 k.c. wskazuje na sposób korzystania ze swojego prawa. Musi on się odbywać w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego oraz zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Natomiast stosownie do art. 144 k.c., przy wykonywaniu swego prawa właściciel nieruchomości powinien powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę. Przepis art. 144 k.c. otwiera grupę unormowań określanych tradycyjnie mianem prawa sąsiedzkiego. Funkcją tych unormowań jest zapobieganie ewentualnym konfliktom pomiędzy sąsiadami oraz rozstrzyganie tych konfliktów. Immisje, zwane również zakłóceniami, oznaczają skutki korzystania z nieruchomości (tzw. nieruchomości wyjściowej) polegające na oddziaływaniach na okoliczne nieruchomości. Zasięg oddziaływań może wykraczać poza krąg nieruchomości bezpośrednio graniczących (tzn. sąsiadujących) i dlatego art. 144 k.c. posługuje się szerszym pojęciem nieruchomości sąsiednich. Immisje mogą zatem dotyczyć nieruchomości nawet znacznie oddalonych od źródła oddziaływań. Źródłem immisji jest zachowanie podejmowane przez właściciela w całości na własnej nieruchomości. Cecha ta odróżnia immisję od wtargnięcia na cudzą nieruchomość, które polega na bezprawnym wkroczeniu na cudzą nieruchomość i ewentualnie również na podejmowaniu tam kolejnych działań. Wtargnięcie nie jest objęte hipotezą art. 144 k.c., natomiast jego bezprawność wynika z treści art. 140 k.c. Podobnie wykraczają poza hipotezę art. 144 k.c. tzw. immisje bezpośrednie, polegające na bezpośrednim oddziaływaniu na nieruchomość sąsiednią, np. poprzez skierowanie za pomocą sztucznego urządzenia wody deszczowej z jednej nieruchomości na drugą. Komentowany przepis dotyczy zatem wyłącznie tzw. immisji pośrednich, czyli oddziaływań, które ujawniają się na nieruchomości wyjściowej, a następnie przenikają na obszar nieruchomości sąsiednich. Podlegają one dalszemu podziałowi na immisje materialne oraz niematerialne. Immisjami

materialnymi bywają określone oddziaływania polegające na przenikaniu na sąsiednie nieruchomości cząsteczek materii, fal i sił. Są to np. dymy, ciecze, zapachy, hałasy, światło, wstrząsy. Jako immisję materialną kwalifikuje się również rozprzestrzeniające się elementy przyrody ożywionej, jak ptaki (np. hodowlane gołębie), pszczoły przelatujące przez sąsiednie nieruchomości, inne owady i robactwo w przypadku, gdy ich zintensyfikowana ilość wynika ze złego stanu sanitarnego nieruchomości, a nawet zarazki chorób. Do kategorii immisji materialnych należą także fale elektromagnetyczne (radio, telewizja, a także pola elektromagnetyczne emitowane przez stacje bazowe telefonii komórkowych). Immisje materialne mogą wydostawać się z nieruchomości wyjściowej różnymi drogami: drogą powietrzną, pod ziemią, jak również w środowisku wodnym. Jak słusznie zauważono, szkodliwy wpływ immisji może dotyczyć nie tylko ludzi, a ściślej ich fizyczności, lecz także rzeczy oraz zwierząt domowych i gospodarskich. Granicą służącą ocenie dopuszczalności immisji jest przeciętna miara, ustalana przy pomocy dwóch kryteriów: społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunków miejscowych. Immisje, które tej miary nie przekraczają, są dopuszczalne, jako że nie byłoby możliwe korzystanie z nieruchomości w sposób niedostrzegalny i nieodczuwalny na nieruchomościach sąsiednich. Przeciętny charakter miary wskazuje, że punktem odniesienia powinny być odczucia przeciętnego człowieka, a osobista wrażliwość konkretnej osoby nie ma znaczenia, bez względu na to, co jest przyczyną tej wrażliwości. Oceniając przeciętną miarę immisji, należy uwzględnić zwłaszcza: częstotliwość trwania zakłóceń, ich intensywność i skutki oraz pozytywną społeczną wartość działalności wytwarzającej immisje (np. pszczelarstwo). Społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości jako miernik przeciętnej miary zakłóceń należy ustalać, oceniając charakter zarówno nieruchomości wyjściowej, jak i nieruchomości objętych immisjami. Granice immisji może bowiem wyznaczać cel, któremu dane nieruchomości służą, np. działalność rolnicza, przemysłowa, charakter mieszkalny, religijny itp. Stosowany miernik ma charakter obiektywny, dlatego indywidualny sposób zagospodarowania nieruchomości nie ma doniosłości prawnej, jeżeli jest niezgodny z obiektywną oceną jej przeznaczenia (np. zabudowanie nieruchomości rolnej bez wcześniejszej zmiany jej klasyfikacji). Z kolei „stosunki miejscowe”

oznaczają utrwalony sposób użytkowania nieruchomości w danej okolicy. Właściciel nieruchomości dotkniętej immisją, który występuje z roszczeniem chroniącym jego prawo, powinien powołać jako podstawę prawną swego żądania art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c. Przepis art. 144 k.c. nie wprowadza bowiem odrębnego roszczenia, a jedynie dookreśla przesłanki, po spełnieniu których aktualizuje się ochrona własności uregulowana w przepisach ogólnych. Roszczenie może być kierowane zarówno przeciw właścicielowi nieruchomości, na której powstają zakłócenia, jak i przeciwko osobom niebędącym właścicielami, których zachowania generują immisje. Jeżeli immisje spowodowały szkodę, jej naprawienie następuje na podstawie przepisów o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolony (art. 415 k.c. i nast.). Jeżeli skutek immisji powstaje zagrożenie wystąpienia szkody, łącznie z roszczeniem negatywnym może przysługiwać uprawnionemu roszczenie o zapobieżenie szkodzie (art. 439 k.c.) – zob. A. Sylwestrzak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, LEX/el. 2023, art. 144. Immisją pośrednią jest oddziaływanie jednej nieruchomości na drugą bez bezpośredniego wtargnięcia na nią, lecz poprzez wpływanie na nią z własnej nieruchomości materialnymi i niematerialnymi czynnikami, takimi jak hałas, zapachy, płyny, fale radiowe itp., ale także zaśmianie terenu, niszczenie otoczenia, naruszanie estetyki, jak również uciążliwe zachowanie ludzi (np. klientów) i szkodliwe wpływanie na psychikę oraz samopoczucie właścicieli sąsiedniej nieruchomości. Wymaga się, aby takie pośrednie oddziaływanie nieruchomości przekraczało przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia (obu) nieruchomości i stosunków miejscowych (zob. wyrok SN z 2 czerwca 2016 r., I CSK 533/15). Trzeba zwrócić uwagę, że żądanie, ze względu na przedmiot ochrony prawnej jak też wskazaną w pozwie podstawę prawną tej ochrony (art. 144 k.c.), jest ściśle związane z prawem własności, które jest prawem majątkowym. W prawie własności mieści się również możliwość spokojnego i bezpiecznego korzystania z rzeczy przez uprawnionego. Żądanie zaniechania działań zakłócających wykonywanie tych uprawnień właściciela może być uznane za ochronę przed naruszeniem prawa własności. Majątkowy charakter prawa determinuje majątkowy charakter żądań podnoszonych w celu jego ochrony (zob. postanowienie SN z 26 września 2007 r.,

IV CZ 55/07). Natomiast zgodnie z innym orzeczeniem, przepis art. 144 k.c. kreuje roszczenie prawnorzeczowe po stronie właściciela nieruchomości w stosunku do właściciela nieruchomości sąsiedniej. Jest to więc typowy instrument ochrony prawa majątkowego w postaci własności nieruchomości przed jego naruszeniami przybierającymi inną postać niż pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, w tym poprzez immisje. Ponadto roszczenie to nie zmierza do jakiegokolwiek regulacji stosunków niemajątkowych; zmierza do bezpośredniej ingerencji w sposób korzystania z prawa własności przez właściciela nieruchomości sąsiedniej, będącej źródłem immisji (zob. postanowienie SN z 13 września 2018 r., II CZ 37/18). W innym orzeczeniu stwierdzono, że sprawa o zakazanie immisji ma charakter sprawy majątkowej. Podstawę prawną tego rodzaju powództwa stanowi art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c., kreujący roszczenie prawnorzeczowe po stronie właściciela nieruchomości w stosunku do właściciela nieruchomości sąsiedniej. Jest to więc typowy instrument ochrony prawa majątkowego w postaci własności nieruchomości przed jego naruszeniami przybierającymi inną postać niż pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, w tym poprzez immisje. Ponadto roszczenie to nie zmierza do jakiegokolwiek regulacji stosunków niemajątkowym, lecz do bezpośredniej ingerencji w sposób korzystania z prawa własności przez właściciela nieruchomości sąsiedniej, będącej źródłem immisji. Jedynie pośrednim skutkiem orzeczenia uwzględniającego to roszczenie jest ochrona wartości niemajątkowych, w tym dóbr osobistych właściciela i innych osób korzystających z nieruchomości sąsiedniej (zob. postanowienie SN z 14 stycznia 2021 r., IV CZ 80/20). Nadto, art. 144 w zw. z art. 222 § 2 k.c. pozwala na nałożenie na właściciela nieruchomości, z której pochodzą negatywne oddziaływania, nie tylko obowiązku całkowitego zaprzestania działań stanowiących źródło immisji, ale także nałożenia na niego takich obowiązków, które doprowadzą do "powrotu" zakłóceń w granice przeciętnej miary, a więc dozwolonego negatywnego oddziaływania na nieruchomości sąsiednie (zob. wyrok z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1021/00). Jeżeli naruszenie własności jest wynikiem imisji, to działania ochronne zmierzać powinny do zlikwidowania bądź do zredukowania do "przeciętnej miary" tej imisji. W trybie roszczenia negatoryjnego możliwe jest nakazanie rozebrania obiektu budowlanego, chyba że wybudowanie tego obiektu

nastąpiło zgodnie z pozwoleniem na budowę (zob. wyrok SN z 16 grudnia 1992 r., I CRN 188/92, OSNCP 1993, n. 5, poz. 90) – zob. wyrok SN z 18 czerwca 1998 r., II CKU 6/98, LEX nr 35027).

W przedmiotowej sprawie zatem, strona powodowa posiada prawną legitymację do sformułowania roszczeń w stosunku do strony pozwanej i z tegoż prawa skorzystała. W pełnej rozciągłości można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w przedmiotowej sprawie istnieje bezpośrednie zagrożenie szkodą. Pomiędzy stanem obiektu inżynierskiego, za utrzymanie którego odpowiada strona pozwana, a stanem zagrożenia szkodą istnieje związek przyczynowy wyrażający się w tym, że niedostosowany do występujących opadów przepust nie będzie odprowadzał wody, która będzie zalewała nieruchomość powoda i powodowała zniszczenia. Stan taki, wskutek braku reakcji strony pozwanej utrzymuje się nadal i nadal zagraża wystąpieniem immisji.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.
(r.g.)

[ał]